

# MŁODZIEŻ CZEKA NA AUTOBUS

## Drytacje

Choć wieś Rzetnia znajduje się w powiecie kępińskim, jej przygraniczne położenie sprawia, że jej mieszkańców również wiele łączy z powiatem ostrzeszowskim. Przykładem niech będą choćby uczniowie, którzy mieszkają właśnie w Rzetni, a chodzą do ostrzeszowskich szkół ponadpodstawowych. Takich uczniów jest aż 14.

Problem w tym, że do centrum wioski nie przyjeżdża żaden autobus. Zatem część uczącej się młodzieży dojeżdża rowerami do Parzynowa i dopiero stamtąd zabierana jest autobusem do Ostrzeszowa, inni idą 3 km w okolice motelu „Pod Borem” i tam czekają na autobus z Kępna do Ostrzeszowa.

Podobny problem jest z powrotami, na domiar złego ostatnie autobusy odjeżdżają z Ostrzeszowa przed godziną 15 i parę minut po,

a lekcje młodzieży ma i do 16.00. Rodzice piszą prośby o zwolnienia z ostatnich lekcji, ale przecież to nie rozwiązuje problemu, tym bardziej że np. uczniowie kl. III jednego z techników codziennie kończą lekcje przed 16.00, więc nie chodzi tu o jednorazowe zwolnienie czy o jeden dzień w tygodniu...

- *Kiedys autobus rano przyjeżdżał z Kępna, o 7.10 był w Rzetni, objeżdżał Turze, Kochłowy, Rogaszyce i przed 8.00 był w Ostrzeszowie. Powrót też młodzież miała zapewniony - mówi jedna z mieszkanki Rzetni.* - *Ze szkołą podstawową nie mamy problemów - autobus szkolny przywozi i odwozi dzieci, które chodzą do SP w Parzynowie. Chodzi tylko o młodzież uczącą się w Ostrzeszowie.*

Jest oczywiste, że ustalany przez przewoźnika i powiat rozkład jazdy ma przede wszystkim być dopasowany do potrzeb dojeżdżających uczniów, ale przecież z sieci autobusowej korzystają także inne osoby, często starsze. Tym dorosłym miesz-

kańcom Rzetni też nie jest łatwo iść trzy kilometry do najbliższego przystanku. Zaś teraz, w okresie jesienno-zimowym, z powodu warunków atmosferycznych będą całkowicie uziemieni. Jak tu wybrać się choćby do lekarza? Sprawa jest trochę skomplikowana, bo Rzetnia leży poza powiatem ostrzeszowskim. Urzędnikom z naszego powiatu brakuje więc prawnych argumentów, by domagać się przystanku w Rzetni. Z drugiej strony - jak tu nie pomóc młodzieży, która wybrała naukę właśnie w ostrzeszowskich szkołach.

**W firmie „EUROMATPOL”, która jest przewoźnikiem zarówno w naszym powiecie, jak i w powiecie kępińskim, znają ten problem. Mówi na ten temat przedstawiciel firmy - Jakub Kieliszek.**

- Sprawa wygląda następująco: z Kępna autobus wyjeżdża „na styk” o 7.20, dlatego że musi zabrać młodzież z Bralina, Czermina, z Taboru

Wielkiego, Mroczenia. Młodzież ta udaje się do ostrzeszowskich szkół. Ten autobus z Kępna nie może odjechać wcześniej niż 7.20, dlatego że nie zdążyłaby na niego młodzież ze wspomnianych miejscowości. Zaś jeśli wjedziemy do Rzetni, wówczas nie zdążymy na 8.00 do Ostrzeszowa. Z kolei autobus, który dojeżdża do Parzynowa, kursuje w ramach linii powiatowej i pewne formalności stoją tu na przeszkodzie. Mocno się nad tym zastanawiamy i wydaje się, że chyba najlepszym wyjściem byłoby, żeby do Rzetni wjeżdżał autobus z Rybina, jadący przez Parzynów. Takie wyjście jest najbardziej brane pod uwagę. Przymierzamy się, ale nie można tego załatwić za pstryknięciem palca. U mieszkańców chcemy wyrobić pewne nawyki, że autobus jedzie zawsze o określonej godzinie.

Jeśli chodzi o autobusy wyjeżdżające z Ostrzeszowa, są sygnały, że część młodzieży ma dłużej lekcje. Rzeczywiście, nie ma połączenia

ok. 16.00, lecz lada dzień zostanie ono uruchomione w linii prostej, wzdłuż drogi krajowej. Gdybyśmy korygowali ten poranny kurs do Rzetni, to również popołudniowym kursem młodzież wjeżdżałaby do Rzetni. Jeszcze w paru miejscach pewne kwestie trzeba będzie skorygować, chcemy m.in. dołożyć połączenia do Kaliszkowic Kaliskich - po godz. 14. Korekty będziemy robić na bieżąco. Spodziewamy się, że modelowy wzór transportu będzie w styczniu 2022 r., kiedy wszyscy powiemy, że ten transport nas zadowala, jest funkcjonalny i punktualny.

\*\*

To dobrze, że „EUROMATPOL” na bieżąco koryguje połączenia autobusów. Jest zatem szansa, że uczniowie z Rzetni nie będą musieli czekać do stycznia, żeby bez pokonywania dodatkowych kilometrów dojechać do szkoły.

K. Juszczyk

## Problem z koszami i przystankami

### Drytacje

Ten kosz, z którego wysypują się śmieci, stoi przy przystanku autobusowym na ul. Powstańców Wlkp.

- *To normalne, że będzie on zawsze wypełniony, bo przecież z tego przystanku wyjeżdża codziennie mnóstwo młodzieży - informuje czytelniczka, która przesłała zdjęcie. Pani proponuje też, żeby na każdym przystanku ustawić choćby dwa kosze, aby nieco rozładować ten „śmieciowy kryzys”. Po-*

myst całkiem dobry i chyba możliwy do realizacji. Ale skoro tej młodzieży aż tyle wyjeżdża, szczególnie z przystanku na Powstańców, to może trzeba by pomyśleć też o większej liczbie ławek i dodatkowym zadaszaniu? W końcu już jesień i zapewne nieraz popada. Ironia losu polega na tym, że dawny dworzec autobusowy stoi pusty i coraz bardziej straszny wyglądem, a na zaimprovizowanych przystankach uczniowie muszą się „cisnąć”.

K.J.



Materiał informacyjny



PROSZĘ  
ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY  
KOLEJNĄ FAŁĘ

ŻYJ  
NORMALNIE  
#SZCZEPIMYSIĘ